Rok IV. Wtorek dnia 31 Stycznia 1922 roku. **Cena 20 mk.** №. 25.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

PROWOKACJA.

Rada Naczelna P. P. S. uchwaliła dnia 21 stycznia opracować i przeprowadzić przez Sejm autonomję prowincjonalną dla Ziemi Wileńskiej, tudzież autonomję ukraińską dla Galicji Wschodniej z wyraźnem zaznaczeniem, że ta ukraińska prowincja musi obejmować Lwów i Zagłębie naftowe.

Stało się to po jednomyślnem oświadczeniu się ludności wileńskiej, że chce bez zastrzeżeń i jakichkolwiek odrębności należeć do Polski. Ta jednomyślność była tak żywiołowa, że rozmaici federaliści, autonomiści, krajowcy i inni eksperymentatorzy na żywem ciele ludu musieli kryć się ze swojemi zamiarami, musieli przed wyborcami kłamać szczerą chęć bezwłocznego zespolenia się z Polską, ażeby dostać się do Sejmu wileńskiego. Jak mówią, wielu udało się podejść dobrą wiarę ludu i wkręcić się do tego sejmu pod marką przybraną, ażeby tam spróbować pospolitego oszustwa względem swoich mocodawców. Okłamanie wyborców, wykonanie mandatu wbrew zobowiązaniom przyjętym, podejście cudzej dobrej wiary, jest wedle pojęć etyki ludzkiej i wedle wszystkich kodeksów pospolitem oszustwem. Zobaczymy niebawem ilu wybrańców wileńskich odważy się takie oszustwo popełnić.

Uchwała socjalistów nie jest oszustwem, ponieważ socjaliści zawsze byli zwolennikami odrębności Ziemi Wileńskiej i przynajmniej mieli odwagę występować z otwartą przyłbicą. Dlatego też, wobec nastroju mieszkańców tej ziemi, przeprowadzili do sejmu wileńskiego tak znikomą liczbę posłów, bo aż 2-ch.

Ale ta socjalistyczna mniejszość ośmiela się stanąć w sprzeczności z całem społeczeństwem tak w Polsce, jak w Ziemi Wileńskiej i zmierzać do pogwałcenia wyraźnej, jednomyślnej woli ogółu. Już dosyć dawno słyszeliśmy, że ci panowie nie mają najmniejszej ochoty liczyć się z wolą ludności i że są gotowi swoje zamierzenia przeprowadzić wbrew wszystkim, chociażby przyszło uspakajać ulice Wilna karabinami maszynowymi. Ta pogłoska nabiera cech prawdopodobieństwa przez sobotnią uchwałę Rady Naczelnej P. P. S. Niedarmo w tamtych stronach umieszczono dywizję p. Rydza-Śmigłego.

I jest w tym pomyśle jakaś tragiczna potworność. Lud cały woła; „do Polski", chce złączyć się z Macierzą, przełamując wszystkie trudności, a przedstawiciele tej Macierzy wymierzają przeciw niemu kartacze, aby go do upragnionej wspólnoty nie dopuścić.

Wobec nastroju mas wileńskich zamilkli z uszanowaniem wszyscy nasi zewnętrzni wrogowie i przeciwnicy. Nikt nie odważa się podać w wątpliwość polskości tej ziemi, Tylko grupka ludzi, mieniąca się Polakami, broni tym spragnionym mieszkańcom dostępu do ogniska rodzinnego mitraljezami i tem samem jakby woła o pomoc do wszystkich zagranicznych kurczycieli Polski, a ży w swoich zakusach nie ustawali. Wola ludu, jako istota demokratycznych urządzeń, prawo samostanowienia narodów jako zdobycz ostatniej wojny, wola zjednoczenia się jako nieprzedawnione i krwią okupione prawo wszystkich po polsku czujących ludzi: wszystko to nie istnieje dla tej garstki ludzi.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z Galicją Wschodnią. Nigdy nie można spuszczać z oka faktu, że partja ukraińska obejmuje mniejszość Rusinów i że protegowanie hajdamaków jest krzywdą dla większości Rusinów, a prowokacją względem tamtejszych Polaków. Sprzedany przez Austrję, a opuszczony przez socjalistyczną Polskę Lwów nie ścierpiał nawet przez jeden dzień hajdamackiej niewoli.

Wobec tego świadectwa krwi zamilkły na długo głosy niechętnych Polsce rządów zagranicznych i uszanowały majestat śmierci i poświęcenia.

Tego uszanowania dla zwłok własnych bohaterów nie podzieliła na całym świecie jedna jedyna Polska Partja Socjalistyczna. Kazano jej na gwałt robić autonomję ukraińską dla tego kraju. I poseł Niedziałkowski opracował stosowny wniosek, wywołując powszechne w Polsce oburzenie a żadnego echa poza Polską. Mimo jednomyślnego oburzenia całej Polski posłowie Niedziałkowski i Pużak pojechali do Lwowa szukać poparcia dla swoich zmysłów. Ukraińcy socjaliści „nie zrażeni szowinizmem nacjonalistycznym" wydrwili nieproszonych argonautów i odmówili im nawet oficjalnej konferencji. Tylko „prywatnie" sobie pogadali.

Lwowscy socjaliści jednomyślnie oświadczyli, że w sprawie Galicji Wschodniej nie żartują, zagrozili swoim posłom wystąpieniem z partji, któraby Lwów oddawała pod władzę ukraińską. Ze stronnictwami niemiędzynarodowemi szkoda było próbować rozmowy.

Wyprawa lwowska przekonała socjalistycznych wysłańców, że:

1) Wszyscy bez wyjątku Polacy odrzucają z gotowością do zbrojnej samoobrony wszelką próbę narzucenia władzy ukraińskiej, mniejsza o to, czy autonomicznej, czy sfederowanej,

2) Wszyscy socjaliści wschodnio galicyjscy są w tej sprawie zgodni z innymi Polakami,

3) Wszyscy Rusini odrzucają również te zakusy, a to większość ruska dlatego, że się boi ukraińskich rizunów, a mniejszość ukraińska dlatego, że nie chce absolutnie żada go choćby najluźniejszego związku z Polską.

Zdawałoby się że wobec takiego wyniku swojej próby socjaliści poniechają dalszych kroków dla kurczenia ojczyzny.

Testament rozbitej Austrji, skrystalizowany w pokoju brzeskim, przejęli do wykonania socjaliści i wykazują zdumiewającą wytrwałość i nieustępliwość, jako jej egzekutorzy.

To też uchwalili przeprowadzić przez sejm wyodrębnienie Galicji Wschodniej na rzecz katów ukraińskich, jakby właśnie dlatego, że nikt w tym kraju ani w całej Polsce tego wyodrębnienia sobie nie życzy.

Sprawa jest niebezpieczna, nawet groźna. Socjaliści umieją zabiegać zagranicą o wywarcie nacisku na rząd polski. Pamiętajmy wszyscy pismo p. La Roche w sprawie wileńskiej, uzyskane przez radcę naszej ambasady w Paryżu p. Łukasiewicza. Pamiętamy te stereotypowe odpowiedzi obcych ambasadorów w Warszawie: „il faut faire quelque chose", które w prasie lewicowej tłomaczone: „musicie coś robić". Zapewne i teraz nie oszczędzą nam nacisku ze strony przyjaciół i sojuszników, nacisku wywołanego za kulisami przez belwedersko-lewicowe zabiegi z Warszawy.

Uchwała Rady Naczelnej PPS. jest potwornością, trudną do pojęcia. Rodzinom stu tysięcy poległych żołnierzy, pięciu tysięcy cywilnych, wymrożonych i głodem wygubionych w obozach koncentracyjnych przez ukraińców, półtora tysiąca ofiar, w najwymyślniejszy sposób wymordowanych, setkom polskich wsi, ograbionych doszczętnie przez ukraińską „Uprawę", niezliczonym tysiącom schłostanych mówi ona: Musicie na wieki iść pod ten ukraiński knut, o którym ze zgrozą wspominacie. Miljonem Rusinów, pragnących utrwalenia dzisiejszego stanu, mówi ona: Nikt was o zdanie nie pyta, bo musicie zostać albo ukraińcami albo polem doświadczalnym dla ukraińców. Nieugiętemu Lwowowi mówi ona: Na twoją odsiecz nie było dostatecznego wojska na czas, ale gdybyś nie chciał wpuścić w swoje mury władz prowincjonalnych ukraińskich, to znajdzie się dosyć wojska i w porę, aby cię granatami zmusić do oderwania się od Polski.

Jan Zamorski, poseł na Sejm.

Najświeższe wiadomości

Sprawa wschodniej Małopolski.

LONDYN, 30.1. (tel. wł.) Z wiarogodnego źródła donoszą, że pod wpływem agitacji metropolity Szeptyckiego i ruskiej emigracji w Ameryce na najbliższej sesji ma być rozpatrzona sprawa wschodniej Małopolski. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ligi przekaże tą sprawę Radzie Najwyższej. Koła poinformowane twierdzą, że decyzja co do przyśpieszenia rozstrzygnięcia sprawy wschodniej Małopolski nastąpiła po naradach angielskiej delegacji w Waszyngtonie z amerykańskiemi mężami stanu.

Kandydatura Polaka na Papieża.

LWÓW, 30.1 (tel. wł.) „Kurjer Lwowski" donosi w depeszy z Warszawy, że z kół bardzo bliskich sferom kościelnym dowiedziano się o fakcie pertraktacji co do kandydatury jednego z kandydatów polskich na stolicę apostolską. **Chodzi tu albo o ks. kard. Kakowskiego, albo o ks. prymasa Dalbora. Jeszcze przed samą śmiercią Benedykta XV, zwrócono się poufnie do Warszawy z tą propozycją, z polecenia zmarłego Papieża. Sferom watykańskim bowiem chodzi o podniesienie międzynarodowego znaczenia kościoła katolickiego i** o ułatwienie zgody włosko-watykańskiej. Początkowo chciano się zwrócić do kard. Mercier, wobec jednak nieprzyjaznego stanowiska Niemiec względem patrjoty belgijskiego kardynał polski uważany jest za odpowiedniejszego. Podobno myśl ta powstała u ks. biskupa Sapiehy, który był osobistym przyjacielem Zmarłego, a popiera ją gorąco w danej chwili obecny generał Jezuitów ks. Ledóchowski.

Aresztowanie b. prezydenta ministrów.

HELSINGFORS, 30.1. (tel. wł.) W Ameryce został aresztowany b. prezydent ministrów czerwonego rządu finlandzkiego O. Tokoj.

Bojkotowanie oficerów rosyjskich.

HELSINFORS, 30.1. (WAP) Z powodu przyjęcia do 2 artyleryjskiego pułku wojsk finlandzkich b. oficera armji rosyjskiej podało się do dymisji 26 oficerów

tegoż pułku. Wskutek czego oficera uwolniono.

Oświadczenie Wirtha.

BERLIN, 30 I (WAP) Kanclerz Wirth miał oświadczyć w komisji spraw zagranicznych, że solidaryzowanie się Ameryki z Francją w sprawie konferencji genueńskiej nie jest dla niego niespodzianką. Obecna sytuacja Europy wymaga odbudowy Rosji i w razie uchylenia się Ameryki i Francji temu zadaniu podążą Niemcy i Anglja przy szczerym współudziale Rosji. W każdym bądź razie gospodarcze zbliżenie Niemiec, Anglji i Rosji jest nieuniknione.

Podróż „cara“.

BERLIN, 30 I. (tel. wł.) W tutejszych kołach monarchistów rosyjskich otrzymano wiadomość o podróży do Paryża obranego w Białogrodzie „cara“ Rosji b. w. ks. Cyryla Włodzimirowicza. Z Paryża „car“ ma odbyć podróż do Anglji.

Ewakuacja wysp Alandzkich.

HELSINGFORS, 30. I (tel. wł.) Ewakuacja wojsk finlandzkich z wysp Alandzkich rozpocznie się 2 lutego.

Rachunek za eksperymenty.

Lloyd George w swej wielkiej mowie politycznej, wygłoszonej na zebraniu partji liberalnej, nie zapomniał wspomnieć o Polsce. Aby godnie dostroić się do sytuacji, nie wspomniał o potrzebie zabezpieczenia Polsce pokoju. Nie mówił, jak Poincare, że Polsce, leżącej między dążącymi wciąż do podboju Niemcami, a uzbrojoną i średniowieczną Rosją sowietów, trzeba przedewszystkiem zapewnić pomoc innych wielkich państw, aby swe siły poświęcić mogła pokojowej, twórczej pracy. Nie — Lloyd George — mówił, że trzeba zabezpieczyć świat, przed eksperymentami polityki polskiej. On chce swe siły wytężyć, aby ochronić świat przed możliwością wywołania powstania na Ukrainie przez Polskę.

A więc takie tylko zamiary względem naszego państwa drzemią w umyśle premjera potężnej Anglji.

Ale przyznajemy, że naszą winą jest, myśmy zawinili naszym pochodem nieszczęsnym na Kijów, naszem chwaleniem się, że pójdziemy tak daleko w głąb Rosji, jak daleko iść zechce naczelny wódz naszego wojska.

Za tę nieszczęśliwą federacyjną politykę tworzenia przez parę jednostek rządzących chwilowo nawą naszego państwa — zapłaciliśmy nietylko tysiącami ofiar ludzkich, zniszczeniem kraju, pochodem bolszewickim pod Warszawę — ale dziś jeszcze każą nam płacić rachunek za eksperymenta federalistów. Zawsze w chwilach decydujących wysuwa się zarzuty ukute z tych naszych błędów i win. Straszy się Polską, jako państwem nieobliczalnem, mogącem każdej chwili porwać się na jakiś ryzykowny eksperyment, mający pokój świata.

Trzeba dać do poznania politykom zagranicy, że my naprawdę chcemy pokoju i pracy twórczej — że z ludźmi i ideałami, które doprowadziły do eksperymentów, odpowiedzialna polityka państwa polskiego nic niema wspólnego.

Wiadomości polityczne.

Rabini do p. Naczelnika Państwa.

Przed zamknięciem zjazdu rabinów w Warszawie postanowiono wysłać do p. Naczelnika Państwa i do p. Prezydenta Ministrów depeszę mniej więcej następującej treści: „W imieniu pierwszego zjazdu rabinów w Rzeczypospolitej Polskiej, odbywającego się w stolicy Warszawie i reprezentującego rabinów z Polski Kongresowej, Galicji, Litwy i Kresów, przesyłamy najuprzejmiej p. Naczelnikowi Państwa i wysokiemu Rządowi Polskiemu nasze błogosławieństwo i wyrazy czci i szacunku. Prezydjum.“ Tej samej treści depeszę wysłano do prezesa ministrów, p. Ponikowskiego.

Conclave.

„Osservaore Romano“ donosi, że conclave rozpocznie się dnia 2 lutego. Według informacji agencji Havasa nie jest wykluczone otwarcie conclave z 24-godzinnem opóźnieniem, a to w celu umożliwienia wszystkim kardynałom wzięcia udziału w conclave. Jak się zdaje, dwa dni wystarczą dla dokonania wyborów nowego papieża.

Nowy zamach w Japonji.

Japoński prezydent ministrów Takahashi padł ofiarą zamachu. Zamachu dokonał młody chłop, którego też natychmiast aresztowano. W toku śledztwa ujawniło się, że zamach ten był już dawno przygotowany i był wynikiem spisku, który ma na celu zgładzenie 100 najwybitniejszych japońskich mężów stanu.

Kronika.

Modły żałobne.

Częstochowa święciła wczoraj dzień żałoby ku uczczeniu pamięci Ojca Św. Benedykta XV.

Tłumy wiernych wypełniły bazylikę Jasnogórską. Na wielkim kościele ustawiono katafalk ozdobiony zielenią insygnjami papieskiemi. O godz. 9 rano kapłani odśpiewali Jutrznię i Laudes, poczem o godz. 11 rano J. E. ks. biskup Wł. Krynicki w asyście całego duchowieństwa m. Częstochowy i OO. Paulinów odprawił uroczystą Mszę św. żałobną. Egzortę wygłosił z kazalnicy ks. Tadeusz Peche podnosząc w słowach gorących zasługi zmarłego Ojca Św. dla świata katolickiego i Polski, którą szczególnie umiłował. Wspomniał też kapłan o akcji samarytańskiej Benedykta XV o pomocy, udzielanej dzieciom polskim, wreszcie zanosił modły za duszę Ojca chrześcijaństwa. Następnie odprawiono kondukt żałobny przy katafalku. Niezmiernie podniosłą uroczystość zakończyła pieśń „Salve Regina“! Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, prasy itd., którzy zajęli specjalne miejsca w pobliżu wielkiego ołtarza.

W mieście na znak żałoby ustał wszelki ruch handlowy i przemysłowy. Na domach ukazały się flagi. Na wieży ratuszowej powiewała flaga biało-żółta owinięta krepą. Na gmachu starostwa zawieszono czarną flagę.

Nastrój w mieście był podniosły.

Nabożeństwo żałobne na Jasnej Górze.

We wtorek, dnia 31 b. m. o godz. 9 i pół rano odbędzie się na Jasnej Górze nabożeństwo żałobne za Jego Świątobliwość ś. p. Papieża Benedykta XV.

Zarząd Arcybractwa.

Nabożeństwo za duszę Ojca św. Benedykta XV. We wtorek, dn. 31 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Rodziny odprawione zostanie uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Ojca św. Benedykta XV.

Reglamentacja walut obcych.

Polska Krajowa Kasa — jako dalszy ciąg zabiegów o stabilizację marki polskiej, postanowiła zaopatrywać banki w walutę obcą w zależności od potrzeb i materjału, jakim rozporządza.

Skutkiem tego anormalny ruch na giełdzie warszawskiej po części spekulacyjny, został powstrzymany, a wahania kursowe odbywać się będą w ograniczonym zakresie, albowiem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w porozumieniu z Ministerjum skarbu sprzedaje waluty po jednym przeciętnym kursie dla wszystkich.

Na odnowienie obrazu. Wydział Powiatowy na posiedzeniu w dniu 25 go bm. asygnował z funduszów oddanych mu do dyspozycji sumę mk. 25.000 na cele odnowienia obrazu Rubensa „Zdjęcie z krzyża“, stanowiącego własność kościoła św. Mikołaja w Kaliszu, stosownie do odezwy komitetu Restauracji i Konserwacji tegoż.

Zabawa taneczna. Dnia 1 lutego w sali balowej hotelu „Polonja“ odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem korpusu oficerskiego 27 pp. Początek zabawy o godz. 9-ej. Dochód przeznacza się na inwalidów.

Pensja ochroniarek. Na ostatniem posiedzeniu Wydział Powiatowy uchwalił podwyższyć płace ochroniarek do wysokości: I kat. mk. 13,000 mies., II kat. mk. 12,000 mies., III kat. mk. 11,000 mies.

Ważne zebranie. Zarząd Związku Drob. Kupców Chrześcijan zawiadamia pp. kupców, że zwołuje zebranie ogólne dnia 5 lutego b. r. do sali Stow. Kupców Polskich (Aleja 54). Na zebraniu tem zarząd zda relacje z praw swych i wybranej komisji. Gruntownych informacji udzielać będą przedstawiciele władz państwowych i komunalnych zaproszeni przez zarząd, w celu wysłuchania dezyderatów drobnego kupiectwa i udzielenia wyjaśnień w sprawach daniny państwowej, patentów oraz miar i wag.

Nominacja. Dotychczasowy dowódca korpusu, gen. Rządkowski mianowany został generałem porucznikiem i przeniesiony do Warszawy na stanowisko prezesa Najwyższego Trybunału Orzekającego. Stanowisko dowódcy D. O. K. IV objęte generał Majewski b. dowódca I-ej armji.

O podatek dochodowy.

Ważne wyjaśnienie.

Korespondent „Kurjera Częstoch.“ donosi z Warszawy, że pos. St. Głąbiński (Zw. Lud. Nar.) złożył dziś następujące wyjaśnienie w sprawie podatku dochodowego, nad którym debaty sejmowe pogmatwały tylko sprawę:

Podatek dochodowy ulegnie znacznym zmianom, ponieważ na wniosek Zw. Lud. Nar., do którego w zasadzie przyłącza się Ministerjum Skarbu, będzie znacznie podwyższona suma dochodu, wolna, od podatku, a skala podatkowa będzie zniżona, a to z powodu spadku marki polskiej. W przyszłości więc dopiero, po uchwaleniu wniosków Zw. Lud. Nar. i rządu, podatek dochodowy będzie znacznie zniżony i wejdą w życie komisje obywatelskie, które na podstawie swoich wiadomości i doświadczeń będą sprawdzały wysokość ogólnego czystego dochodu, jaki mają mieszkańcy Państwa Polskiego. Z tych powodów będzie na razie wstrzymane wymierzanie i ściąganie podatku dochodowego, a natomiast z całym pośpiechem będzie pobierana nadzwyczajna danina.

O ogrzewanie pociągów. Pomimo okólnika wydanego przez ministerjum kolei co do ogrzewania wagonów, niektóre pociągi w dalszym ciągu albo niedostatecznie, albo zupełnie nie są ogrzewane ku utrapieniu pasażerów, jadących w dalszą drogę, jak również dzieci zmuszonych jeździć do szkół. Przy obecnych mrozach grozi to dzieciom przeziębieniem.

Daleko idące oszustwo. Doszło do wiadomości Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, że bilety jej pierwszej emisji, które utraciły wszelką wartość, są wywożone za kordon do Rosji, gdzie się je jeszcze sprzedaje repartjantom. Min. Spr. Zagranicznych poleciło swym placówkom w Rosji podać to do wiadomości jak najszerszych warstw. Niezależnie od tego byłoby pożądanem, aby rodziny, pozostałe w kraju, zawiadomiły swoich krewnych i znajomych w Rosji, aby przy zakupie marek polskich byli ostrożnymi.

Za lichwę mieszkaniową. Sąd pokoju w Gołachach rozpatrywał sprawę mieszkańca wsi Kobiele Wielkie Adama Centkowskiego, oskarżonego o żądanie nadmiernie wysokiej ceny za lokal mieszkalny. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków sąd postanowił A. Centkowskiego skazać go na zapłacenie grzywny w wysokości 10 tys. mk., w razie niemożności zapłacenia na miesiąc aresztu i zniszczenia kosztów sądowych w wysokości mk. 1000.

Uroczystość wojskowa. Z okazji trzechletniej rocznicy powstania pułku, 25 pp., odbędzie się dn. 4 lutego w Piotrkowie uroczystość z następującym programem: o godz. 10 r. uroczyste nabożeństwo w kościele po-Bernardyńskim, o godz. 11-tej rano parada wojskowa, o godz. 10-tej wieczorem zabawa taneczna w sali im. Kilińskiego (dawniej Zalcr).

Ze spraw komunistycznych. Mieszkanka Częstochowy 37 letnia, Zofja Pilińska, 52 letnia Ludwika Matuszczakowa i 59 letnia Marjanna Rutkowska oskarżone zostały o to, że brały udział w stowarzyszeniu „komunistyczna partja robotnicza Polski.

Udział ich polegał na tem, że przez czas dłuższy przechowywały i przenosiły z miasta do miasta bibułę komunistyczną, przyczem w piwnicy jednego z ich mieszkań znaleziono dwa kosze napełnione literaturą wraz z 10.000 broszur i odezw, głoszących hasła: „wojna klas“, „Do strajku powszechnego“, „Rządy paskarze — trucicielami ludności“ walczący nie tylko z senatem ale i z Sejmem itp.

Trójka powyższa zasiadła świeżo na ławie oskarżonych, lecz żadna do winy nie przyznała się, utrzymując, że ideowo nie pracowały, że działały jeno dla chleba to jest jako uproszone przez dane osoby, pełniły role posłańców, nie wiedząc bynajmniej co za treść zawiera przenoszona literatura, na której nic a nic się nie znają.

Sąd okręgowy w Warszawie po wysłuchaniu obszernych wywodów przedstawiciela urzędu prokuratorskiego pprokuratora Walfisza, domagającego się surowej kary skazał Pilińską na 4 lata ciężkiego więzienia, dwie inne oskarżone na rok twierdzy.

Na mocy dekretu o amnestji Pilińskiej karę zmniejszono do 2 lat ciężkiego więzienia, pozostałym zaś kara będzie darowana.

Wszystkie oskarżone odpowiadały do czasu rozprawy sądowej z więzienia.

Miljonówka nr. 3,381,395

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej dn. 28 Stycznia.

Dalsze wyławianie bandytów. W związku z ujęciem w Zawierciu 6 bandytów, o czym przed kilku dniami donosiliśmy, policja aresztowała jeszcze braci Stanisława i Teofila Kwietniów oraz Antoniego Gajewskiego, którzy przyznali się do dwuch napadów w Obichowie, pow. włoszczowskiego i w Wólce Jeziorowice, pow. olkuskiego.

Bandyci ci pochodzą również z Zawiercia.

Wypadek w teatrze.

Strzał za kulisami.

W niedzielę podczas przedstawienia amatorskiego w teatrze we Mstowie wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią nastąpił wystrzał. Kula zraniła córkę przodownika policji Mączyńskiego 12-to letnią Małgorzatę. Ciężko ranną odwieziono do szpitala P. Marji w Częstochowie.

Kradzież na cmentarzu. Na cmentarzu przy ul. Ogrodowej schwytano na kradzieży ogrodzenia żelaznego z grobów—Józefa Matyjaszczyka, zam. przy ul. Krakowskiej nr. 24, i Jana Bielasa, zam. przy ul. Ogrodowej nr 41.

Z sali odczytowej.

(Kolędy i Jasełka w Polsce. Odczyt prof. A. Balickiego).

W niedzielę w sali Straży Ogniowej odbył się nader zajmujący odczyt prof. Akademii Handl. p. Antoniego Balickiego na temat „Kolędy i Jasełka w Polsce". Na wstępie prelegent wyjaśnił pochodzenie Kolęd, zaznaczając, iż Kolęda powstała w Polsce jeszcze w wieku XIII tym. Lecz w wieku tym była ona bardzo uboga. Pełny rozkwit przypada na wiek XV-ty, gdy nieznani autorzy stwarzali kolędy, które z łaciny zostały tłomaczone na język polski przez uczeni Akademji Krakowskiej późniéj Jagiellońskiej. Kolędy cechuje przedewszystkiem głębokie uczucie, spowodowane miłością Chrystusa, prostota i szczera radość ludu, który w dzień Bożego Narodzenia cieszy się, że „Chrystus się nam narodził". Jaką one posiadają wartość dla ludu polskiego, można zrozumieć, że przetrwały one wieki całe i dziś jeszcze są śpiewane. Za czasów humanizmu kolędy były ignorowane przez tych, dla których wszystko co swojskie nie miało wartości. Lecz one i te lata przetrwały, śpiewane tylko pod strzechami chat i w skromnych siedzibach mieszczan polskich, gdzie nie dotarł jeszcze prąd humanistyczny. Wieki XVII i XIX były to wieki najbolesniejsze dla narodu polskiego, wtedy to Polska trapiona klęskami rozbiorami szuka pociechy w pieśniach religijnych, porównując bóle i cierpienia swe, do cierpień, które przeżył Zbawiciel. Z prostotą i głębokim uczuciem pisane są kolędy wśród tajg Sybiru przez nieszczęśliwych wygnańców. Jedne z najpiękniejszych kolęd są kolędy kaszubskie i małopolskie, tchnące szczerością niezwykłą. Prelegent wierzy, że pieśni religijne, a w szczególności kolędy wpłynęły na uświadomienie się większości ludności śląskiej za Polską, gdyż był to węzeł silnie wiążący ją w Macierzą. Odczyt został wygłoszony żywo i barwnie, za co licznie zebrana publiczność obdarzyła prof. Balickiego hojnie oklaskami. Znakomitą ilustracją słów prelegenta był śpiew chóru Seminarjum nauczycielskiego pod kierunkiem p. Cichonia i deklamacja uczenic Gimn. państw. żeńskiego. Chór Seminarjum jest pierwszorzędny. L.H.

Z CHWILI.

Gdy będziemy pić wodę kolońską.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, gdy na porządku dziennym znalazło się trzecie czytanie projektu ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholu, poseł Sybillo oburzony do żywego stanowiskiem sprawozdawcy, przeciwnego odwleczeniu ustawy wyrzekł pamiętne słowa:

— Pan chce, żebyśmy pili wodę kolońską?

Gdyby takie smutne przeczucia posełskie miały się kiedyś sprawdzić, moglibyśmy sobie wyobrazić np. taką scenę:

Rzecz dzieje się nie w bufecie sejmowym, lecz przed ladą sklepową Pulsa, przed którą stoi wielki ogonek, złożony niettylko z parlamentarzystów popierających alkohol ale i z wielu zwyczajnych obywateli spragnionych rotuka. Wśród oczekujących słychać okrzyki:

— Precz z takim rządem!

— Już trzy dni czekamy na nowy transport wody kolońskiej!

— Żadnej pomocy państwowej, postępują z nami jak z repartjantami!

— W muzeach uniwersyteckich marnuje się panowie czysty spirytus na przechowywanie preparatów i okazów, zamiast rozdać go natychmiast ludności po zniszonych cenach.

— Tak dalej być nie może! Hańba!

— Ż-by choć ta woda kolońska.

— A wie pan, że są jeszcze dziś tacy, co jej nie piją tylko używają do golenia...

— Niemożliwe... a to wyrzutki społeczeństwa. Pod sąd z nimi!

— Myśli pan, że policja takiego złapie? Trzeba by każdego świeżo ogolonego obwąchać.

— Taki łajdak ogoli się w domu i szukaj go!

Przed ladą sklepu ścisk nie do opisania, ludzie wyrywają sobie z rąk flaszeczki z wodą kolońską, tłuką ich szyjki o ściany i wypijają do dna w mgnieniu oka. Kilku niezaspokojonych dostatecznie pije terpetynę i lakiery.

Tak nadejdą jeszcze takie czasy, że nie po likierach, ale po prawdziwych lakierach będzie można być jako tako „wy lakierowanym", chyba że nas jeszcze obroni przed tą ostatecznością Klub Mieszczański. Rzp.

Wykrycie bibuły komunistycznej.

Wszystkiemu winien... wiatr. — Spostrzegawczy wywiadowca. — Niespodziewana rewizja. — Skład bibuły. — Aresztowanie 16 komunistów.

Przed kilku dniami przechodził Aleją Jerozolimskiemi jakiś człowiek, dźwigając na plecach dość dużą paczkę. Wiatr jednak opakowanie nieco rozerwał i przez dziurę wyjrzał dużemi literami zdaleka się odznaczający wyraz „Komunista".

Przechodził właśnie wywiadowca defensywy policyjnej i „Komunista" wygiądający przez dziurę opakowania ujrzał. Zaintrygowany udał się śladem niosącego paczkę, który zaprowadził go do pewnego domu w M kotowie. Wrócił więc do swego biura i zameldował o uczynionem odkryciu.

Przeprowadzono rewizję pod wskazanym adresem i znaleziono paczkę, w której była bibuła komunistyczna.

W mieszkaniu, gdzie znaleziono bibułę, znajdowała się tylko kobieta, która początkowo oświadczyła, że nie wie, co to za paczka i skąd się w jej mieszkaniu wzięła. Aresztowano ją jednak i sprowadzono do defenzywy, co widząc, wskazała źródło, skąd bibuła przyniesiona i kto ją przyniósł.

Na miejsce wskazano przez aresztowaną kobietę udała się policja i w jednym z domów w śródmieściu znaleziono olbrzymie zapasy literatury bolszewickiej, popakowane w paczki, gotowe do ekspedycji.

Policja ukryła się w składzie i czekała na osoby zgłaszające się po paczki.

W ciągu dwu dni zgłosiło się 14 mężczyzn i 2 kobiety po paczki.

Policja osoby te zatrzymała i gdy już przez dłuższy czas nikt nie nadchodził, zabrano wszystką bibiłę do defenzywy z 16 ma osobami aresztowano. Wśród aresztowanych znajdują się dwie wybitne osobistości z pośród komunistów.

Zdaleka i zbliska.

— Misja handlowa Sowietów W Łodzi bawi Sowiecka Misja Handlowa, na której czele stoi p. Gorczakow. W skład misji wchodzi kilku rzeczoznawców. Misja odbyła kilka konferencji z tutejszemi sferami przemysłowo-handlowymi. P. Gorczakow otrzymał kilkaset ofert na towary, jednak w czynieniu zakupów jest bardzo ostrożny i robi zakupy tylko bezpośrednio. Cały szereg transakcji handlowych już zawarto, głównie na towary białe Misja interesuje się również chemikaljami i wyrobami metalowymi.

— Brzydki czyn hr. Colonna Walewskiego. Wydział konsular ny polskiego poselstwa w Moskwie doniósł, że Aleksander hr. Colonna Walewski, zamieszkały w ostatnim czasie w tem mieście przywłaszczył sobie kosztowności bardzo wysokie wartości na szkodę Aleksandry Fischmann, repatrjantki dopuszczając się przytem sfałszowania podpisu konsula Kwiatkowskiego w Moskwie, na wydanem na kosztowności pokwitowaniu.

Hr. Colonna Walewski wyjechał z Moskwy z czwartym oddziałem uchodźców do Polski pod przybranem nazwiskiem Aleksandra Wesołowskiego, syna Józefa. Wraz z nim wyjechała Wanda z Malewskich i dwaj synowie.

Prócz Fischmannowej poszkodowani zostali inni repatrjanci.

Hr. Colonna Walewski liczy około 45 lat i w październiku miał przybyć do Polski. Władze policyjne na skutek doniesienia poselstwa z Moskwy poszukują za nim energicznie.

— Nowa placówka robotników w Lublinie. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Lublinie, świadome tego smutnego stanu rzeczy przygotowało duży, wygodny lokal, złożony z dwóch sal, przy ul. Zamojskiej (restauracja Rob. Chrz.), gdzie urządziła bibljotekę, wypożyczalnię książek i czytelnię. W każdej chwili po tanich cenach wydaje się tam zdrowy posiłek i herbatę od godz. 5 do 9 wiecz. Nadto na miejscu są gry różne, a o godz. 8 wiecz. odbywa się czytanie na głos pism, dzienników i przeglądów, by udostępnić wiadomości bieżące tym, którzy czytać nie umieją.

Każdy tedy robotnik po skończonej pracy będzie mógł spędzić wolne chwile w ciepłym lokalu, w swojskiej atmosferze moralnej, mieć wiadomości najświeższe o tem, co się dzieje w kraju i poza krajem.

O pomnik bandytom.

W łódzkim „Rozwoju" czytamy poniższy list otwarty:

Do p. ministra sprawiedliwości, wojewody łódzkiego i prokuratora sądu okręgowego w Łodzi.

Szanowni Panowie:

Magistrat łódzki wraz z Radą miejską złożone przeważnie ze stronnictwa PPS. postanowiły wznieść pomnik nad mogiłą rozstrzelanych i pochowanych w lasku Mani pod Łodzią, z których chcą stworzyć bohaterów narodowych.

Ponieważ całe miasto wie o tem, że w lasku tym pochowani są tego rodzaju ludzie, jak ci, co zastrzelili przemysłowca Silberstejna oraz inni bandyci, którzy w bratobójczych walkach wyrządzali miastu i narodowi ujmę i krzywdę, przeto prosimy uprzejmie o przejrzenie listy pochowanych tam ludzi i o zawyrokowanie, czy Polska do grona Czarneckich, Żółkiewskich, Sobieskich, Kościuszków, Traugutów i innych ma włączyć i tych bohaterów z lasku Mani, którym magistrat łódzki wraz z Radą miejską zamierza postawić za miejskie pieniądze pomnik?

Z poważaniem
Redakcja „Rozwoju".

— Ładny księgozbiór i ładne „światło". Istniejące przy radzie związków zawodowych w Łodzi, stowarzyszenie oświatowe „Światło" przy ul. Pustej nr. 13 zostało na skutek rozporządzenia władz państwowych zamknięte, lokal opieczętowany, a księgozbiory skonfiskowane.

— Wielki pożar w Sosnowcu. W zeszły czwartek około godz 11 i pół przed południem w domu przy ulicy Dęblińskiej nr. 7 będącego własnością Banku Przemysłowców zaczęły przez okna szczytowe wydobywać się gęste kłęby dymu a następnie płomienie.

Ogień, który wkrótce objął strych na przestrzeni całego domu z niezwykłą szybkością strawił cały dach i strop górny domu, przerzucające się na trzecie piętro zamieszkałe przez d-ra M-lodystę i p. Rotsteina oraz kilku innych lokatorów.

Spadające z dogorywającego dachu główne i belki spowodowały zapalenie się sufitu mieszkań trzeciego piętra, który częściowo runął (w tylnej części domu) grożąc poważnemi następstwami dla pięter pozostałych. Drugie piętro płonie...

Dotąd właściwej przyczyny pożaru nie wyjaśniono.

Istnieją tylko wersje i przypuszczenia, według których znajdujące się na strychu słoma i materjały łatwo palne zajęły się w czasie rozgrzewania rur od kaloryferów przez nieostrożne zaprószenie ognia co miało spowodować pożar.

— Okradzenie kasy w urzędzie gminnym. Do urzędu gminy Żyrardów zakradli się kasiarze, którzy po wywierceniu kilku dziur w drzwiach otworzyli zamki i zasuwkę u drzwi, prowadzących do pokoju, gdzie stała kasa ogniotrwała.

„Kasiarze" przy pomocy specjalnych narzędzi złodziejskich, wycięli w kasie ściany żelazne i zrabowali znajdujące się w kasie gminnej 93 000 mk, poczem niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli.

Kradzież wywołała w mieście niebywałą sensację, kroniki Żyrardowa nie notowały już dawno podobnej kradzieży.

— Pojedynek o 12-letnią. Między dwoma uczniami klasy 4 ej i 5 ej odbył się onegdaj we Lwowie pojedynek o 12-letnią dziewczynkę. Rywale wybrali początkowo gałki amerykańskie, jednakowoż następnie zrezygnowali z tego rodzaju pojedynku i zabrawszy rodzicom swym rewolwery oraz wybrawszy w myśl recepty kinematograficznej lekarza i sekundantów z pośród kolegów udali się do lasu podmiejskiego, gdzie jeden drugiego zranił lekko w ramię. Uczniowie ci nazywają się Wilk i Skowronek.

Rozmaitości.

(—) Bliźnięta, a jednak nie bliźnięta. W mieście Tragen w Szwajcarji żona pewnego rzemieślnika powiła w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia bliźnięta płci męskiej. Jedno z nich jednak przyszło na świat przed północą, a drugie po północy.

Choć więc bracia są bliźniętami, jednak, gdy osiągną pełnoletność i staną do wojska, jeden z nich zaliczony będzie do poborowych urodzonych w r. 1921, drugi zaś—w 1922 r., a zatem stanie się żołnierzem o rok później, niż jego brat bliźniak.

(—) Manja wynalazków. Stany Zjednoczone Ameryki Półn. wydały w czasie wojny światowej odezwę do wynalazców, aby wytężyli swe wysiłki w kierunku wojennym. W odpowiedzi zgłoszono w ciągu roku około sto tysięcy genjalnych wynalazków, z których jednak zaledwie 110 zastosowano na szczegółowe badania reszta już w czasie wstępnej oceny uznano za nonsens.

Jeśli się weźmie pod uwagę wysoki poziom umysłowy społeczeństwa amerykańskiego, jego wykształcenie techniczne przemysłowe, to powyższy rezultat należy uważać za nader ujemny. Z tego wynika, że istotnie genjusze nie rodzą się na kamieniu.

—(o)—

WESOŁY KĄCIK.

W SZKOLE.

Nauczyciel: Jasiu! Jeśli kawałek mięsa rozetnę na dwie części, a każdą z nich znowu na dwie, ile razem otrzymam?

Jaś: (syn restauratora) Cztery!

Nauczyciel: A jeśli znów każdą przetnę na dwie części?

Jaś: Ośm...

Nauczyciel: A dalej?

Jaś: Szesnaście...

Nauczyciel: Potem?

Jaś: Trzydzieści dwie!

Nauczyciel: Dobrze! Gdy w ten sam sposób będę dalej postępował, to co otrzymam?

Jaś: Klops, proszę pana psora!...

WYROK

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Kłobucku na publicznem posiedzeniu dnia 2-go grudnia 1921 roku, rozpoznawał sprawę Franciszka Cierpiała, oskarżonego z art. 25 Ustawy z dnia 2 | VII—1921 r. i uznając winę oskarżonego za udowodnioną, na zasadzie § 119 U. P. K. i art. 25 Ustawy dn. 2 | VII—921 r.

POSTANAWIA:

zasądzić oskarżonego Franciszka Cierpiała skazać na jeden miesiąc więzienia i na zapłacenie dziesięciu tysięcy marek grzywny, a w razie niezamożności jeszcze na jeden miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie tysiąca marek opłat sądowych. Zatrzymane jaja skonfiskować. Wyrok niniejszy opublikować w „Kurjerze Częstochowskim", a odpis takowego wywiesić na mieszkaniu oskarżonego, na przeciąg dni czternastu.

Wyrok nie ostateczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszony oświadnolowy.

Sędzia Pokoju (—) F. WOLSKI.
Ławnicy: (—) J. RUDOLF.
(—) Ad. PAWŁOWSKI

Z oryginałem zgodny:
Sekretarz Sądu (—) L. KRUPSKI.

Teatr „ODEON"

MOTTO: I niesie w dal kwiat,
Wichru ostry wiew...
Chryzantem gdy spadł,
Nie wraca na krzew.

Program od soboty 28-go do wtorku 31-go Stycznia 1922 roku.

2-ga Serja i zakończenie obrazu

BAJKA O MIŁOŚCI

Niezwykły dramat życiowy w 5-ciu aktach

W roli głównej najsłynniejsza artystka rosyjska

WIERA CHOŁODNAJA

oraz **POŁOŃSKI i RUNICZ.**

TEATR „PARYSKI"

Program od czwartku dn. 26-go do poniedziałku 30-go stycznia 1922 roku.

I-a Serja! Dla młodzieży dozwolone. **I-a Serja!**

WŁADCZYNI DZIKICH SKAŁ

Dramat amerykański w 6-ciu wielkich aktach w **II-ch serjach**, wytwórni „Universal Film Manufacturing Co" w Nowym Jorku

w roli głównej słynna **MARJA WALCAMP** znana z filmu „Czerwony As".

Niebywałe napięcia. Przepiękne krajobrazy północnej i południowej Ameryki. Niewidziana dotychczas jazda na koniach.

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od 5—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Doktór med.

Helena Ettinger - Kawaeff

B. Assystentka prof. Klemperera w Berlinie B. Dyrektor Kliniki d-ra Kalmeyera i szpitala Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Petersburgu.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Leczenie światłem i elektrycznością.

Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p.

I-a Aleja Nr. 11, **lewa oficyna II piętro.**

Dr. Lucjan Kędzierski

ordynator oddziału położniczego miejskiego

Akuszerja i choroby kobiece.

przyjmuje do 10-ej rano i od 3 do 6 po poł.

ul. Piłsudskiego (Dojazd) № 5.

Telefon № 412.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne

(spec. żołądka i kiszek) przyjmuje od 4—6 pp. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6—7 i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 33 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9 do 12 i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

NA KARNAWAŁ

poleca firma

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19 a, w podwórzu

Telefon 3-18.

Bogaty wybór wełen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wszelkie białe towary kapy kołdry watowane, korty męskie i spodniowe, oraz wszelkie inne towary po **znacznie niższych cenach, niż wszędzie!**

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

---

32. **II Aleja № 32.** 32.

M. PELC

Najtaniej! Najtaniej!

Korzystajcie z okazji Na karnawał!

Nadeszły świeże towary po ostatnio zniżonych cenach: woale, etaminy gładkie i w deseń, jedwabie, gabardiny w kolorach, wełny, bawełny płótna, barchany, flanele, i t. p.

32. Taniej niż wszędzie! 32.

NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Oleje i tłuszcz „Tovótta"
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem.-techn.

sprzedaje

D. BERKOWICZ

Częstochowa, ul. Kościuszki № 45.

Telefon № 405.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana

firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOL"

wyrób Labor. Farmac. **„Ap. Kowalski"**

w Warszawie Miodowa 1

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

---

14 **Najtańsze źródło!!!** 14

I-sza Aleja — dom Frankego

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom p. Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy, kołdry watowane, koce i t. d.

14 **Najlepsze towary!** 14

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9 — 12 rano i od 4 — 7 po poł.

Panie od 12—1 w poł.

Na Karnawał !!

Bracia Szmulewicz

polecają na bale, wieczorki rauty i tp. orkiestrę salonową, duety, oraz pianistę (solo) Zgłaszać się ul. Warszawska 5, lub Strażacka 8.

M. Ajdelman

ul. Piłsudskiego 5, I-e p.

Telefon Nr. 305.

Skład futer

poleca na sezon bieżący futra w wielkim wyborze,

Kupuje skórki surowe: lisie, zajęcze, królicze i t p.

Płacę ceny najwyższe.

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

MANUFAKTURA

I Aleja 12 — **I-sza Aleja 12** — I Aleja 12

Poleca: wielki wybór towarów wełnianych i bawełnianych w różnych kolorach, płótna, płócienka, ręczniki, serwety, koce, korty na ubrania i palta, oraz wszelkie inne towary.

Taniej niż wszędzie!

Doktór-okulista

Ludwik Chomicki

powrócił,

ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazimierza 9, od godz. 12 do 3.

Lekarz - Dentysta

H. Lejzerowicz

ul. Kilińskiego 3.

przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

Katalog Książek

nadzwyczaj ciekawej i zamującej treści wysyła na żądanie darmo

Księgarnia M. Wahla

W PRZEMYŚLU/K

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Dom z ogrodem do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu Ostatni Grosz ul. Piękna 22.

Osoba w średnim wieku, inteligentna o miłej powierzchowności przyjmie posadę gospodyni lub zarządczyni we dworze, albo do towarzystwa starszej osoby. Posiadam praktykę sanitarjuszki, Referencje i świadectwa mogę przedstawić na żądanie. Zgłoszenia do Redakji „Gazety Radomskowskiej" w Radomsku pod literami A. A.

Okazyjnie do sprzedania damski nowy kontusz polski, ponsowy, atłasowy z konfederatką. Wiadomość ul. Centralna 6, m 5, II p.

ORKIESTRA (smyczkowa) chrześciańska, doskonale zgrana, z najlepszych muzyków, pod dyr. znanego skrzypka i pianisty **T. Reslera.** Repertuar z najnowszych tańców. Przyjmuje zamówienia F. BELOF Pomologiczna 4, bliższych informacji udzieli Administracja „Kurjera".

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu z oddzielnem wejściem. Oferty do „Kurjera" pod „Stówka".

Redaktor i Wydawca: **Adam Paciorkowski.**

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ".